



Lubòtny Drësze,

nadhòdò nen dzén
w rokù, czedë z redo-
tą w sercach żdamemë
na malinczégò Je-
zëska. Przëstanimë na
chwileczkã, namësle-
më sã nad przemija-
nim, naszym żëcym,
d tim, co dobrëgò më
zrobilë dlò drëdzégò
człowieka. Spòmniyma
tëż tëch, co òdeszlë na
wieczną wachtã.



Wszëtczim Czëtińcóm
ë Sympatikóm
„Gdinszi Klëczy”
wiesolëch



ë zdrowëch Gòdów, bòkadnëch dòrënków
òd Gwiòzdora
ë szczestlëwégò Nowégò Roku
sélaje



Redakcjô Gdinszi Klëczy

Wierzta Heniosza Hëwelta: Òpłatk

Le to jedno je jak przòdë,
ròz do rokù, w kòzdi czas,
pierszò gwiòzda z dówna znónò,
do stajenczi wòlò nas.

Danka farwno ùstrojonò,
sklniã sã kùgle, pòchnie las,
i jesz ròz nòdzeja wròcò,
ju òpłatk je dzelëc czas.

Zòs ta lza sã w òkù kracy,
jednajã sã tatk i brat,
Bòzë Dzecã dzys nas lãczy,
wszëtcë razã tëlì lat.

Dzys przë wigilijnym stole,
Chòcbë złoto za to òddòł,
nie zaspiewiã nóm kòlãdë
ti, co òdeszlë na wiedno.



Setna rocznica urodzin méstra Jana



W malowniczo położonej,
wśród pagórków i lasów ziemi mi-
rachowskiej Stryszej Budzie, 22
października 1907 roku przyszedł
na świat jeden z największych
piewców ziemi kaszubskiej – Jan
Trepczyk.

Pochodził z rodziny chłop-
skiej. Ojciec – Jan gospodarzył na
dwudziestohektarowym gospodar-
stwie. Matka – Berta zajmowała się
domem, a że lubiła śpiewać – w domu rozbrzmiewały pieśni
religijne i kaszubskie. Rodzice Jana Trepczyka lubili czy-
tać; ojciec interesował się wydarzeniami na świecie, dlatego
prenumerował „Gazetę Grudziądzką” i „Pielgrzyma”. Mały
Jan miał czworo rodzeństwa: starszego brata – Wiktora,
który w czasie I wojny światowej walczył na obu frontach
(wschodnim i zachodnim) oraz trzy siostry. One także lubiły
śpiew i muzykę, więc w niedzielne popołudnia siadywały ze
swójjima drëszkama ë spiewałë piesznie.

Jan Trepczyk wyrastał więc wśród muzyki oraz
trzech języków: kaszubskiego, polskiego i niemieckiego.

W 1914 roku rozpoczął naukę w mirachowskiej
szkole podstawowej, naukę w języku niemieckim. Przez
ostatnie trzy lata edukacji w „podstawówce”, tj. w latach
1919-1921 nauka odbywała się w języku polskim. To tu na
dobre rozbudziły się czytelnicze pasje méstra Jana: interes-
wał się rysunkami, śpiewem, historią, geografiją, przyrodã,
poezją.

Rok 1920 na wiele lat wrył się w pamięć trzyna-
stoletniego chłopca: po pierwsze do Mirachowa wkroczyło
długo oczekiwane wojsko polskie, po drugie zaś poprzez in-
cydent z zarekwirowaniem tuczniaka z ojcowskiej hodowli.

W roku 1921, za namową swojego pierwszego na-
uczyciela języka polskiego, Huberta Pawłowskiego, Jan
Trepczyk rozpoczął naukę w Seminarium Nauczycielskim
w Kościerzynie.

Jednym z nauczycieli w Seminarium był ksiądz
doktor Heyke, z którym w późniejszym czasie Trepczyk na-
wiązał bliższą znajomość z racji włączenia się w nurt ruchu
kaszubskiego.

W 1926 r. Trepczyk ukończył Seminarium i został
nauczycielem tymczasowym w szkole podstawowej.
Pierwszą posadę otrzymał w szkole podstawowej w Kartu-
zach. W następnym roku został przeniesiony do dwuklaso-
wej szkoły podstawowej w Miszewie. Tu pracował przez
siedem lat, czyli do roku 1934. ale już wcześniej zaintereso-
wał się działalnością na niwie kaszubskiej.

Z życia Klubów

Święto kackich Kaszubów

W bieżącym roku Klub Zrzeszenia Kaszubsko – Pomorskiego w Wielkim Kacku świętuje swój jubileusz dziesięciolecia istnienia. Klub został powołany w maju 1997 r., staraniem Zarządu Gdynńskiego Oddziału ZK-P, a szczególnie ówczesnego prezesa Pawła Ślezińskiego i radnego z Wielkiego Kacka Adama Witta. Przewodniczącym klubu został Edward Barzowski i pełnił swoją funkcję przez dziesięć lat.

Należy jednak zaznaczyć, że początki klubu sięgają roku 1957, kiedy to w wyniku uchwały gdyńskich zrzeszeńców o zakładaniu kół terenowych Zrzeszenia Kaszubskiego na terenie Gdyni, 17 lutego powstało Koło ZK w Wielkim Kacku. Wówczas należało do niego niemal 70. członków. Przewodniczył mu Zbigniew Szumiło, wiceprezesem był Walerian Szeffa, obecnie patron jednej z ulic Wielkiego Kacka, sekretarzem – Teresa Tessmer, skarbnikiem – Michał Keslinka i członkiem zarządu – Melania Wojcińska. Niestety z czasem pojawiły się problemy i koło przestało istnieć. Roman Klebba pisze o tym w książce „Naji karno”: „praca szwankowała, aktywiści nie potrafili się zająć jakąś pracą społeczną”.

Głównymi celami reaktywowanego klubu było dbanie o zachowanie dziedzictwa kulturowego naszej małej ojczyzny, a także – jak mówi E. Barzowski – „žebĚ jãžěk kaszĚbszczi nie bĚł wĉěsniony gdzes pòd strzechã, a bĚł wprowadzony wiòldžima dwierzama i pòstawiony na wòltarzu”. Niewątpliwie kackim Kaszubom udało się te cele zrealizować, m.in. dzięki przychylności i zaangażowaniu proboszcza parafii pw. Św. Wawrzyńca w Gdyni Wielkim Kacku – ks. prałata Ryszarda Kwiatka. Członkowie klubu jako pierwsi na Kaszubach zaczęli odprawiać cyklicznie Drogi Krzyżowe w języku kaszubskim. W rodnej mowie odprawiane są również nabożeństwa majowe, różańcowe oraz Msza Św. w każdą drugą niedzielę miesiąca o godz. 8.00. Kaszubszczyzna obecna jest także na innych uroczystościach kościelnych, m. in. podczas Bożego Ciała jeden z ołtarzy ma wystrój nawiązujący do tradycji regionalnej, a w Niedzielę Palmową członkowie klubu czytają Pasję w języku kaszubskim, ponadto słowo Boże w języku kaszubskim rozbrzmiewa przy Źródle Marii, zwanym przez Kaszubów Brzãczką, podczas uroczystości 3 Maja i 15 sierpnia. O oprawę muzyczną wszystkich nabożeństw z ogromnym zaangażowaniem dba, nazywany przez znajomych „kaszubskim organistã”, Bernard Bieszk, a nad przygotowaniem tekstów w języku kaszubskim czuwa – Kazimierz Zorn. W kackim kościele znajdziemy wiele elementów kaszubskich, m.in. przepięknie haftowane obrusy na ołtarzu głównym, bieliznę liturgiczną z haftem kaszubskim – to efekt nieocenionej pracy Eugenii Halickiej.

Kaszubi z Kacka łączą religijność z dbałością o zachowanie pamięci historycznej, szczególnie istotną w wypadku gdyńskiej dzielnicy, szybko rozwijającej się na obszarze dawnej wioski kaszubskiej. Tak np. dzięki inicjatywie i zaangażowaniu Zofii i Franciszka Źywickich, w kackim kościele odsłonięto tablicę upamiętniającą historię parafii,

w setną rocznicę jej powołania oraz tablicę upamiętniającą mieszkańców wsi Wielki Kack, którzy zostali zamordowani przez Niemców w 1939 r.

Działalność klubu ma również charakter świecki. Tradycją stało się już organizowanie zabawy karnawałowej, na której wyśmienicie bawią się członkowie i sympatycy ZK-P. Niegdyś klub współorganizował z Radą Dzielnicy Wielki Kack tradycyjne uroczystości majowe i sierpniowe przy Źródle Marii. Przez pewien czas odbywały się spotkania z ludźmi kultury, nauki i sztuki, w tym spotkania autorskie; jakkolwiek inicjatywa ta nie przetrwała, jest nadzieja na jej odrodzenie. Od lat członkowie klubu Eugenia Halicka, Franciszek Gurski i Edward Barzowski spełniają zaszczytny obowiązek opieki nad sztandarem gdyńskiego oddziału. Należy podkreślić, iż klub posiada swoją kronikę, w której ważne wydarzenia z działalności zrzeszeniowej utrwala Zofia Źywicka. Takim właśnie wydarzeniem było przyznanie klubowi przez redakcję „Pomeranii” w 2000 r. Skry Ormuzdowej. Odnaczenie to jest najlepszą oceną pracy Kaszubów z Kacka.

Uroczystości jubileuszowe odbyły się 26 maja 2007 r., w miejscu szczególnym dla kackich Kaszubów, przy Brzãczce. Rozpoczęły się nabożeństwem majowym, któremu przewodniczył ks. prałat Ryszard Kwiatek, a także księża Waldemar Naczka i Wojciech Tychnowski. Licznie przybyłych gości, sympatyków i członków Klubu ZK – P powitali prowadzący spotkanie – Lucyna Radziwińska i Edward Barzowski. Jubileuszową „majówkę” rozpoczął występ małych artystów z Przedszkola nr 6 w Gdyni.



Mali artyści. Fot. Szymon Radziwiński.

Kaszubskie śpiewy i tańce zachwyciły obecnych gości. Oklaskom nie było końca. Słowa uznania należą się opiekunkom przedszkolaków – Joannie Stępińskiej i Annie Witkowskiej. Następnie prowadzący przybliżyli historię i opowiedzieli o działalności klubu w Wielkim Kacku. Jubileusze są zawsze dobrą okazją do podziękowań i wyróżnień osób zaangażowanych w pracę organizacji. Także członkowie Klubu ZK-P w Wielkim Kacku postanowili podziękować za poświęcenie i wysiłek okolicznościowymi dyplomami. Otrzymali je: ks. prałat Ryszard Kwiatek, ks. Waldemar Naczka, Paweł Śleziński, Adam Witt, Eugeniusz Pryczkowski, Zofia i Franciszek Źywicy, Maria Staszczuk, Waldemar Wołynko i Jarosław Bednarek.

Gratulacje kackim Kaszubom składali m.in. radny miasta Stanisław Borski, który przekazał list z gratulacjami od prezydenta Gdyni Wojciecha Szczurka, prezes oddziału gdyńskiego ZK-P – Aleksander Trzebiatowski, wiceprezes oddziału gdyńskiego – Teresa Hoppe, prezes oddziału ZK-P w Baninie – Eugeniusz Pryczkowski.

Po części oficjalnej przyszedł czas na występ kaszubskiego Kabaretu Labud, który rozbawił uczestników uroczystości do łez, a także na poczęstunek przygotowany przez panie z klubu. W przerwach między skeczami występowali Kaszubi z Kacka – Jan i Bernard Bieszk, którzy skutecznie zachę-



...gospodarze długo jeszcze śpiewali, rozmawiali i przede wszystkim wspominali.
Fot. Szymon Radziwiński.

cali uczestników majówki do wspólnego śpiewania. Gdy uroczystość dobiegła końca goście rozjechali się, a gospodarze długo jeszcze śpiewali, rozmawiali i przede wszystkim wspominali. Niewątpliwie wydarzenie, jakim było święto dziesięciolecia klubu, również kiedyś będzie wspomniane, a w pamięci zapisało się jako przykład zgodnej współpracy wszystkich członków i sympatyków klubu.

Lucyna Radziwińska

Kaszëbsczì nòrcëszk

Zbliżają się święta, być może spadnie śnieg, otuli białym kożuchem ziemię, pozwoli odpocząć zmęczonym roślinom, przyczyni się do chwil radości wśród dzieci.

Zapoznajmy się z niektórymi utworami mówiącymi o zimie i nadchodzącym okresie oczekiwania na narodzenie Jezusa.

Pierwszą niech będzie przepiękna kolęda „Òstawta, pasturcë, robòtã” księdza Antoniego Peplińskiego.

Òstawta, pasturcë, robòtã,
chùtuszko biegòjta do szòpë.

Wszëtcë Jemù zaspiewòjta,
pòklòn razã Mù òddòjta,
bò to Król nasz
i Pón!

W ùbòdżi stajence zrodzony,
W złòbeczkù na sanie złożony.

Wszëtcë Jemù zaspiewòjta,
pòklòn razã Mù òddòjta,
bò to Król nasz
i Pón!

Na pòlu òstónq òwieczczì,
Pilowac jich bãdq aniòlczì.

Wszëtcë Jemù zaspiewòjta,
pòklòn razã Mù òddòjta,
bò to Król nasz
i Pón!

W kolejnym numerze Klěki dalsze wiersze i opowiadania związane z tematyką zimową.

Wanogi po Kaszubach

Wieża widokowa w Kolibkach



Orłowska wieża widokowa.
Fot. Grzymala

W nowym cyklu *Wanogi po Kaszubach* chcielibyśmy w każdym numerze Gdinskiej Klěki przedstawiać ciekawe miejsca naszego regionu. Zachęcamy do odwiedzania tych miejsc w czasie spacerów, wycieczek.

Wymienioną wędrowkę pragniemy rozpocząć od naszego miasta – Gdyni. W ostatnim czasie na mapie turystycznych atrakcji naszego miasta pojawił się nowy punkt. 17 września br. w Kolibkach otwarto wieżę widokową wysokości

28 metrów, z której rozciąga się malowniczy widok na część gdyńskich dzielnic, Sopot, Gdańsk oraz Zatokę Gdańską.

Opisywana atrakcja turystyczna łączy w sobie dwie funkcje. Pierwsza z nich to funkcja telekomunikacyjna. Na szczycie wieży zainstalowane są urządzenia telefonii komórkowej, natomiast poniżej usytuowana jest platforma widokowa, która umożliwi zwiedzającym podziwianie piękna krajobrazu. Taras widokowy jest czynny w okresie od 1 kwietnia do 31 października w godz. 8.00-18.00 podczas dobrych warunków pogodowych. Wstęp- bezpłatny.

Do wieży można dojść najkrócej od strony Alei Zwycięstwa, kierując się do ul. Spółdzielczej lub szlakiem znacznie dłuższym od strony ul. Spokojnej i dalej połąną drogą do ul. Spółdzielczej.

Przypomnijmy, że wieża widokowa znajduje się w okolicach przedwojennej granicy pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Wolnym Miastem Gdańsk.

Udając się w te okolice warto obejrzeć 8 – metrowy krzyż znajdujący się przy Al. Zwycięstwa. Ów krzyż to pamiątka po nieistniejącym Kościele p.w. św. Józefa, który został rozebrany przez hitlerowców w 1939 roku. Było to miejsce bohaterskiej obrony i śmierci siedmiu żołnierzy II Morskiego Pułku Strzelców. Obecnie na krzyżu znajduje się następująca inskrypcja: „W tym miejscu stał kościół św. Józefa. W czasie zaborów strzegł wiary, przechowywał pamiątki narodowej świetności, budował nadzieję. Został zburzony z zemsty za to, że stanowił punkt bohaterskiej obrony we wrześniu 1939. Stał się symbolem Termopili Polskich. Powinien być odbudowany w wolnej Polsce. Zadanie to wykonano w 10. rocznicę powstania „Solidarności” w Stoczni im. Komuny Paryskiej Wydz. K5. W imieniu 2 Morskiego Pułku Strzelców z inicjatywą budowy wystąpił J. Halbryt”.

Andrzej Busler

W Gdynńskim Oddziale ZK-P

Z życia Oddziału w IV kwartale 2007r.

Medal im. Bernarda Chrzanowskiego „Poruszył wiatr od morza”



3 listopada br. w Ratuszu Staromiejskim w Gdańsku odbyła się uroczystość przyznania Medalu im. Bernarda Chrzanowskiego „Poruszył wiatr od morza” przyznawanego przez Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie. Medal za rok 2006 otrzymała aktorka Danuta Stenka, natomiast za rok 2007 przypadł językoznawcy prof. dr. hab. Wiesławowi Borysiowi. Niestety, na uroczystości wręczenia medali obecna była tylko Danuta Stenka. Prof. Wiesław Boryś odbierze medal w innym terminie. Przypomnijmy, że Medal „Poruszył wiatr od morza”, przyznawany jest osobom, zespołom, instytucjom działającym poza regionem Pomorza, a swą pracą wnoszącym spory wkład w kulturę i gospodarkę regionu kaszubskiego.

Klëka w internecie

Od października br. Gdinskô Klëka jest dostępna w internecie na stronie Gdynńskiego Oddziału Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego pod adresem www.kaszubi.pl/o/Gdynia/ pod odnośnikiem „Klëka”. Oprócz bieżącego numeru można tam znaleźć również archiwalne numery z lat 2006, 2007. Nasze zamierzenie jest takie, aby w niedługim czasie w wymienionym miejscu znalazły się wszystkie archiwalne numery Gdinskij Klëki.

- 16.10.2007- Sympozjum Papiesskie w „Domu Rzemiosła”
- 18.10.2007- Wręczenie „Orderu uśmiechu” w SP nr 6 Panu Krzysztofowi Bruskiemu
- 24.10.2007- W OKK- P odbyło się spotkanie z Edmundem Kamińskim związane z setną rocznicą urodzin Jana Trepczyka
- 25.10.2007- Wręczenie „Orderu uśmiechu” w SP nr 6 Panu Pawłowi Ślezińskiemu
- 26.10.2007- Msza Święta w intencji beatyfikacji Konstantyna Dominika w Dębogórze
- 03.11.2007- 15-lecie Oddziału ZK-P w Dębogórze
- 04.11.2007- Msza Święta w intencji beatyfikacji Konstantyna Dominika w Pucku
- 04.11.2007- Kaszubska Msza Święta z wizytacją biskupa Ryszarda Kasyny
- 11.11.2007- Udział w Paradzie Niepodległości
- 1.12.2007- Udział delegatów w XVII Walnym Zjeździe Delegatów, podczas którego wybrano prezesa ZK- P na kolejną kadencję. Został nim Artur Jabłoński. Gratulujemy.
- W grudniu wydany został kolejny numer Gdinskij Klëki oraz opracowany plan działalności na rok 2008.

Program działalności Oddziału na I kwartał 2008r.

- Jak co roku 6 stycznia o godz. 16.30 w kościele p.w. NSPJ w Gdyni odbędzie się oddziałowy opłatek.
- W lutym wydany zostanie kolejny numer „Gdinskij Klëki”.

Informacje stałe

Zarządu Gdynńskiego Oddziału ZK-P

Siedziba:

ul. Słowackiego 44, 81-392 Gdynia

Telefon:

0 58 624 40 00 (domowy dręcznë Prezes)

Konto bankowe:

PKO BP SA I O/Gdynia
82 1020 1853 0000 9902 0067 4812

Dyżury Zarządu:

w każdy wtorek w godzinach 17.00 18.30
w każdy czwartek w godzinach 11.00 13.00
w siedzibie Oddziału

Regulowanie składek członkowskich:

składki członkowskie wpłacać można bezpośrednio u skarbnika w czasie dyżurów Zarządu w siedzibie Oddziału lub na konto bankowe Oddziału z dopiskiem „Składka za rok ...”

Kaszubskie Msze Święte w Gdyni:

- w każdą pierwszą niedzielę miesiąca o godz. 07.00 w Kościele Przemienienia Pańskiego w Cisowej (ul. Kcyńska 2) ks. Stanisław Megier
- w każdą drugą niedzielę miesiąca o godz. 08.00 w Kościele Świętego Wawrzyńca w Wielkim Kacku (ul. Źródło Marii) ks. Ryszard Kwiatek
- w każdą drugą niedzielę miesiąca o godz. 18.00 w Kościele Świętego Michała Archanioła na Oksywiu (ul. Plk. Dąbka 1) ks. Piotr Dobek
- w każdą trzecią niedzielę miesiąca o godz. 08.00 w Kościele Świętego Pawła Apostoła na Pogórze Górnym (ul. Plk. Dąbka 328) - ks. Andrzej Sieg
- w każdą czwartą niedzielę miesiąca o godz. 17.00 w Kościele NMP Królowej Polski (kolegiata) (ul. Świętojańska) - ks. Grzegorz Miloch
- w każdą ostatnią niedzielę miesiąca o godz. 12.15 w Kościele Matki Boskiej Licheńskiej i Świętego Jerzego W Babich Dołach (ul. Rybaków 2A) - ks. Edmund Skierka

GDINSKÓ KLĘKA



Wydawca: Zarząd Gdynńskiego Oddziału Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego, ul. Słowackiego 44, 81-392 Gdynia

Zespół redakcyjny: Andrzej Busler, Teresa Hoppe, Roman Klebba, Jan Netzel, Władysław Pranga, Lucyna i Szymon Radzimiński, Judyta Śliwińska (Redaktor Naczelny), Kazimierz Zorn

Kontakt z członkami zespołu redakcyjnego: bezpośrednio w czasie dyżurów w siedzibie Oddziału lub telefonicznie z redaktorem naczelnym (domowy nr tel.: 664 99 93)

Skład i druk: Drukarnia „ELFAX”, Gdynia Pogórze, ul. Plk. Dąbka 308, tel./fax: 058 665-02-42, e-mail: elfax@elfax.pl www.elfax.pl

Punkty dystrybucji: Dostępna w siedzibie gdynńskiego Oddziału ZKP przy ul. Słowackiego 44 (w czasie dyżurów członków Zarządu), w Muzeum Miasta Gdyni przy ul. Starowiejskiej 30, w siedzibie Gdynńskiego Centrum Organizacji Pozarządowych przy ul. 3 Maja 27, w kiosku w holu Urzędu Miasta Gdyni, a także w Ośrodku Kultury Kaszubsko-Pomorskiej oraz po kaszubskich Mszach świętych w Gdyni

Sponsor: pismo ukazuje się dzięki grantom uzyskiwanym z Urzędu Miasta Gdyni.

Sam Trepczyk tak o tym pisze:

„Rok 1928 stał się poniekąd przełomowym w moim życiu. Podjąłem wówczas decyzję czynnego włączenia się w kaszubski ruch społeczno- kulturalny. Była ona wynikiem spotkania z Aleksandrem Majkowskim w Kartuzach, który mnie i mojego kolegę Aleksandra Labudę zaznajomił z działalnością kaszubską, z rolą Ceynowy i Derdowskiego, i ze swoją pracą w tym ruchu. Mówiła nam o stanie badań nad kaszubszczyzną, o trudnościach i niechętnym nastawieniu niektórych kół w Polsce do ruchu kaszubskiego.

Nigdy bym pewnie nie napisał żadnego wierszyka, nie skomponował żadnej pieśni, gdybym nie zetknął się z przedstawicielami ówczesnego ruchu kaszubskiego. Właściwym inspiratorem głównych poczynań związanych z tym ruchem był Aleksander Labuda. Naszą ideą przewodnią była praca społeczna i kulturalna wśród ludu kaszubskiego, oparta na rodzimych wartościach, do których w pierwszym rzędzie zaliczaliśmy język kaszubski. Nasze hasło brzmiało: „Odrodzenie ludu kaszubskiego przez pielęgnowanie i rozwój mowy kaszubskiej i wszystkich rodzimych wartości kulturalnych”.

Jakie zadania założyli sobie młodzi, pełni zapału do pracy społecznej ludzie? Postanowili:

- założyć organizację i zrzeszyć w niej tych, dla których hasła głoszone przez m.in. Trepczyka były ważne dla ludu kaszubskiego,
- wydawać gazetę poświęconą głównie sprawom kaszubskim,
- organizować występy zespołów.

Co udało się z tych ambitnych planów zrealizować? Trepczyk wspominał:

„Przystąpiliśmy więc do realizacji pierwszego celu – założenia organizacji. Jako nauczyciele pragnęliśmy w niej skupić przede wszystkim nauczycieli. Lecz na zjeździe organizacyjnym w sierpniu 1929 roku nie doszło do założenia zrzeszenia nauczycieli, lecz ogólnej organizacji pod nazwą Zrzeszenie Regionalne Kaszubów. Jego prezesem został Aleksander Majkowski, zastępcą prezesa A. Labuda, a ja sekretarzem. Po zrealizowaniu pierwszego punktu wytyczonego programu zaczęliśmy się zastanawiać nad posiadaniem własnego pisma. Z powodu braku funduszków była to sprawa trudna do zrealizowania. Z pomocą przyszedł nam dr Władysław Pniewski, nauczyciel gimnazjum polskiego w Gdańsku, który zaproponował nam współpracę i wznowienie wydawanego przez dr. Aleksandra Majkowskiego czasopisma „Gryf”. Założyliśmy przy ZRK Spółdzielnię Wydawniczą „Gryf”. Władysław Pniewski został jej redaktorem, a redaktorem miesięcznika „Gryf Kaszubski”, dodatku do „Gryfa”, został Aleksander Labuda. Głównym zadaniem Spółdzielni było gromadzenie funduszków na cele wydawnicze”.

Okres ten był wypełniony bardzo intensywną pracą, pracą twórczą. Trepczyk bowiem doszedł do wniosku, że język kaszubski tylko wówczas przetrwa i będzie się dalej rozwijał, jeśli znajdą się ludzie gotowi tworzyć na rozmaitych polach: poetyckim, prozatorskim, muzycznym.

Początkowo pisał muzykę do poezji Heykego, jednakże coraz częściej zaczął dostrzegać (pomimo jej ogromnych walorów poetyckich) rozmaite neologizmy w niej za-

warte. Postanowił więc tworzyć własne utwory poetyckie. Nie zamykał się jednak w kręgu swojej twórczości – komponował melodie do utworów Aleksandra Labudy.

W 1929 r., w obecności Ignacego Mościckiego – prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej po raz pierwszy została odśpiewana „Pieśnió Sławë”. Przyczynkiem do wykonania tego utworu były uroczystości związane z dwudziestopięciolecie polskiego Towarzystwa Krajoznawczego.

Dlaczego wybrano ten utwór? Niewątpliwie był on hołdem złożonym Florianowi Ceynowie – budzicielowi świadomości ludu kaszubskiego oraz propagatorowi idei wspólnoty i braterstwa Słowian. „Pieśnió Sławë” to także określenie przynależności Kaszubów do wielkiej rodziny słowiańskiej. Warto w tym miejscu przytoczyć słowa tej pieśni (w oryginalnej, z I połowy XX w. pisowni):

*„W rozpace mē wieczy źele, zaběl brata brat,
Zabele mē czym mē bele, zabeł o nas swiat.
Chadzac kōzól cezy nama w cemnice oman,
A tē wēsok źdała sama Matka- wid Słowian.
Trójny Rusce, rēdi Czesze, z bēlnote mē
Słowny Lesze
Pojmē, pojmē w nowi wid!
Kēde słuńce goró jawa, gdzie no źdže nas
Matka- Słowa,
Słowiańszczech to lēdów cud...”*

Trepczyk cały czas włączał się w rozmaite działania mające na celu pokazywanie kultury kaszubskiej, organizowanie imprez.

Do takich uroczystości bez wątpienia należała akademii zorganizowana ku czci Floriana Ceynowy w 50. rocznicę jego śmierci, 29 marca 1931 roku. Bardzo ciekawy był program tej imprezy:

- wykład o Ceynowie wygłoszony przez Aleksandra Majkowskiego,
- przemówienie wygłoszone po kaszubsku przez Aleksandra Labudę,
- solowy występ Trepczyka (pieśń „Reknica” jego autorstwa),
- deklamacje poezji kaszubskiej,
- występ gdańskiego chóru „Moniuszko”.

Kłopoty finansowe spowodowały, że po dwóch latach kwartalnik „Gryf” oraz „Gryf Kaszubski” – jego dodatek – przestały istnieć na rynku wydawniczym. Trepczyk i jego przyjaciele nie mogli znieść myśli, że lud kaszubski zostanie pozbawiony swojego pisma. Opowiada o tym tak: *„Wpadliśmy wówczas na szczęśliwą myśl kupienia własnej ręcznej drukarenki, którą oddaliśmy w użytkowanie zecera Hejny, a ten w zamian drukował nam miesięcznik „Zrzesz Kaszëbskô”, który z małymi przerwami wychodził aż do wybuchu II wojny światowej”.*

Trepczyk bardzo aktywnie działał w Zrzeszy Kaszubskiej. Nie podobało się to władzom, więc został w 1934 r. przeniesiony z Miszewa do siedmioklasowej szkoły podstawowej w Rogoźnie Wielkopolskim. Méster Jan nie był jedynym nauczycielem, którego dotknął ten los. W nowym miejscu zamieszkania z zapamiętaniem oddawał się pracy literackiej. Pisał piosenki, więc logicznym było wydanie ich drukiem w 1935 r. pod nazwą „Kaszëbsci piesnjók”. Był to śpiewnik zawierający napisane do tej pory pieśni i piosenki.



W Rogoźnie Trepczyk przebywał przez rok. Potem został przeniesiony do jednoklasowej szkoły podstawowej w Tłukawkach, gdzie pracował aż do wybuchu wojny.

Tłukawki leżały w powiecie obornickim, więc kontakty z rodziną naturą rzeczy musiały być ograniczone. Trepczyk jeździł w rodzinne, kaszubskie strony tylko w czasie ferii. Właśnie podczas jednego z takich pobytów,

w 1936 roku, po raz ostatni spotkał się z Aleksandrem Majkowskim.

Pierwszy rok wojny był trudny dla Trepczyka. Nadal mieszkał w budynku szkolnym, jednak nie miał już pracy.

W 1940 roku musiał opuścić obornicki powiat. Wrócił więc na łono rodziny. Zamieszkał u matki, zaś pracę podjął u szwagra – pracował na roli.

W tym też roku otrzymał pracę w Urzędzie Gminnym w Sianowie, gdzie pracował jako kasjer.

Okres okupacji był bardzo trudny dla wielu Kaszubów. Będąc gorącymi patriotami, orędownikami polskości, mowy kaszubskiej i wiary, chcąc utrzymać rodziny, ochronić przed wywiezieniem czy osadzeniem w obozach koncentracyjnych musieli dokonywać wyborów. Podpisywali więc volkslisty. Przez Niemców traktowani byli jak zniechędzeni Polacy, przez Polaków – jak Niemcy; byli pozostawieni sami sobie, sami musieli wspierać się, aby przetrwać, aby udowodnić kolejnym pokoleniom, że słowa z hymnu Derdowskiego, nawet w tych najcięższych latach, wciąż były i są aktualne, nigdy się nie zdewałuowały:

*„Tam, gdzie Wisła 0d Krak0wa
w p0lsczi m0rże pl0nie,
p0lsk0 wiara, p0lsk0 m0wa
nigd0 nie zadzini0.*

Nigd0 do zg0b0 nie przindą Kasz0b0...”

0dzi0ki myśli zawartej w tych s0wach, że Kaszub to Polak, który nigdy nie wyrzeknie si0 wiary i mowy swoich ojcw0w, Kaszubi przetrwali r0zne nawałnice dziejowe.

Nie nalezy si0 zatem dziwi0, że pracownicy z Urz0du Gminy przyjełi trzeci0 grup0 volkslisty.

1 czerwca 1943 roku Trepczyk został powołany do niemieckiego wojska. Skierowano go do Hanoweru, a po kilku tygodniach przeniesiono do Belgii. W wojsku niemieckim pozostał do końca wojny.

Sam Trepczyk tak pisze o pierwszych dniach i miesi0cach powojennych:

„Gdy wojska amerykańskie wkraczały do miejscowości Poste di Maser, w której ostatnio przebywałem, witałem je wspólnie z ludnością włoską, z ich trikolorem w ręku. Następnie zgłosiłem się w oddalonym o 20 km Treviso do wojska polskiego. Po dwóch miesiącach, w czerwcu, przyjechał po mnie pewien porucznik i w Bolonii znalazłem się w drugim Korpusie wojsk polskich. W San Giorgio zorganizowałem trzymiesięczny kurs języka polskiego, a w Senigalii, gdy przyszło jeszcze dwóch nauczycieli, realizowałem już normalny program szkół podstawowych. Jednak wiosną 1946 roku zgłosiłem się na powrót do kraju i przez obóz pod Neapolem, Szkocję wróciłem w czerwcu do domu”.

Po powrocie do kraju, 1 lipca 1946 r. Trepczyk objął posadę nauczyciela w szkole nr 4 w Wejherowie. Pracował w niej do 1967 r., czyli do chwili przejścia na emeryturę.

Lata powojenne były bardzo trudne dla m0stra Jana. Tak pisze o tym czasie:

„Skromna pensja nauczyciela wystarczała ledwie na wyżywienie mojej rodziny. Dlatego dorabiałem ucząc wieczorami w szkole dla dorosłych, mając lekcje dla więźniów w miejscowym więzieniu, prowadząc zespół ch0ralny milicji i pracowników więzienia. Przez okres trzech lat (1952-1954) brałem czynny udział w akcji zbierania folkloru muzycznego, którą kierowali państwo Sobiescy z ramienia Państwowego Instytutu Sztuki w Warszawie. W pierwszym roku razem ze Stefanem Bieszkim spenetrowałem były powiat kościerski, w następnym, wspólnie z Janem Wieczorkiem z Torunia, powiat kartuski, a w trzecim roku były powiat morski. Praca moja polegała na wyszukiwaniu ludowych odtwórców, sporządzaniu dokumentacji z zanotowaniem melodii i tekstu oraz udziale w akcji nagrywania przez ekipę z Warszawy.

W roku 1951 przyjąłem na siebie obowiązki kierownika Powiatowego Ośrodka Metodycznego Śpiewu przy Inspektoracie Oświaty w Wejherowie, które pełniłem przez okres 10 lat. Hospitowałem lekcje śpiewu w szkołach byłego powiatu morskiego, później wejherowskiego, prowadziłem lekcje pokazowe, pomagałem organizować ch0ry szkolne. Jestem czynny w organizowaniu corocznych festiwali muzyki, pieśni i tańca.

W tym czasie pomagałem w zorganizowaniu orkiestry miejskiej i podjąłem się prowadzenia ch0ru organizującego się zespołu pieśni i tańca w Wejherowie. Chór ten prowadziłem przez wiele lat”.

Rok 1956 był bardzo znamienity nie tylko dla samego Trepczyka, ale dla całej społeczności kaszubskiej.

W tym bowiem roku powstało Zrzeszenie Kaszubskie w Gdańsku, zaś m0ster Jan został członkiem Zarz0du Głównego. Potem odbyło się zebranie organizacyjne w Wejherowie, na którym wybrano go prezesem Oddziału Zrzeszenia Kaszubskiego w Wejherowie. Funkcję tę pełnił przez wiele lat.

O swojej pracy związanej z działalnością kulturalną tak pisał:

„Występowałem setki razy z żoną, przy akompaniamencie fortepianowym córki, w różnych miejscowościach i przy różnych okazjach, propagując głównie własne piosenki kaszubskie.



Moje zaangażowanie i moją pracę przyjmowano wsz0dzie z uznaniem. Zwłaszcza repertuar kaszubski w moim i żony wykonaniu, czy wykonaniu moich ch0rów, przyjmowano wprost entuzjastycznie i często ze łzami w oczach. Prezydium Powiatowej Rady Narodowej i Gdańskie Towarzystwo Przyjaci0ł Sztuki uczliło moją działalność w roku 1965 piękn0 imprez0 z okazji trzydziestopięciolecia mojej pracy twórczej, w czasie której deklamowano moje wiersze, a chór Liceum Pedagogicznego, chór „Harmonia” z Wejherowa i zespół muzyczno-wokalny Szkoły Podstawowej nr 3 w Gdyni wyko-

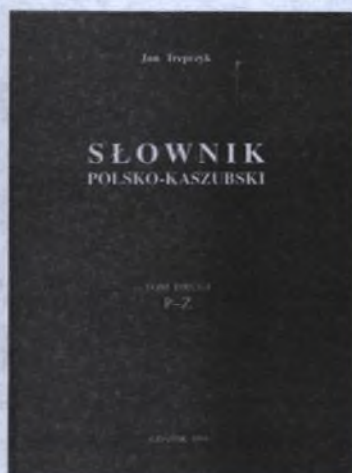
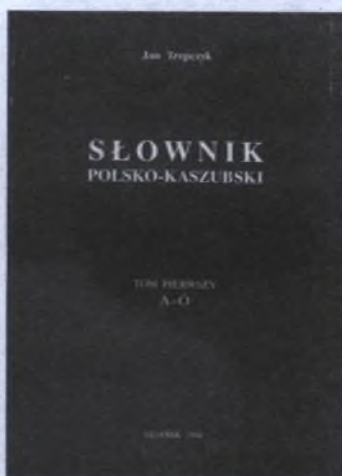
nały kilka moich pieśni. Podobną uroczystością uczcilo jubileusz trzydziestolecia mojej pracy Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej w Wejherowie.

Otrzymałem wiele wyróżnień, dyplomów i odznaczeń. I tak na sesji poświęconej folklorowi kaszubskiemu w roku 1966, za działalność na rzecz regionu kaszubskiego zostałem wyróżniony przez Ministra Kultury i Sztuki odznaką „Zasłużonego Działacza Kultury”; uchwałą z dnia 28 listopada 1966 Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Gdańsku przyznało mi odznakę honorową „Zasłużony Ziemi Gdańskiej”; za popularyzację pieśni kaszubskiej Klub Studencki „Pomerania” odznaczył mnie „Medalem Stołema”; postanowieniem Prezydium Powiatowej Rady Narodowej z dnia 5 marca 1975 roku zostałem wyróżniony medalem honorowym „Zasłużony Ziemi Wejherowskiej”; uchwałą Rady Państwa w dniu 20 lipca 1971 roku zostałem odznaczony „Złotym Krzyżem Zasługi”.

W dniu 26 czerwca 1979 roku zostałem przyjęty w poczet członków Związku Literatów Polskich”.

Ten wybitny poeta, kompozytor, leksykograf zmarł 3 września 1989r.

Jan Trepczyk jest autorem dwutomowego „Słownika polsko-kaszubskiego”, który zawiera ponad 60 tysięcy haseł. Do dzisiaj wielu studentów studiów podyplomowych z zakresu nauczania języka kaszubskiego, kursów języka kaszubskiego, a i samych Kaszubów korzysta na co dzień z tego dzieła.



Trepczyk to także znakomity piewca uroków ziemi kaszubskiej: jej dolin i pagórków, strug i drózek, nieprzebytych lasów i uroczych zakątków, w których tylko wiatr codziennie przeczesuje drzewom liście, a ptaki wczesną wiosną budzą do życia senne jeszcze leśne rośliny. Pragnąc wzbudzić w czytelnikach ukochanie tarczoznę, tak pisał:

*Tczëwórnô jes jak dziejów duch
co w tobie sã przezérô,
bò slôdë wdôr i rodny ruch
wespól z tobą ùmiérô...
Tczëwórnô jes jak naju gón
do widu ë do słuńca,*

*tã szërok mdziesz brzëmia
jak zwón, na wiedno ë bez kuńca.
Skażonã miól ce, wej, cezyńc,
i znikwic chcól do nédzi,
le më ce dómë w palac przinć
i w pierwsze sadnãc rédzi.
Ò mòwò starków! Më ce w strój
òbleczema bìuszny,
że mdziesz sklënia jak gwiondów trój,
jak słuńca wid pësny!
Ò mòwò starków! Na twój zwãk
nick lepszégò nicht ni mô!
Jô lubiã ce, móm ò ce lãk,
Ce stracëc strach mie zjimò.
Jô ùkòchól ce jak no brat
widzałosc zaczarzonã.
Òd małoscë do stòrëch lat
jes dlô mie namienionò.*

Nie zapomniał także o swoim duchowym przewodniku, dzięki któremu lud kaszubski budził się z letargu i walczył o swoje miejsce na mapie świata. Poświęcił mu wiersz „Do Floriana Cenówë”:

*„Do Floriana Cenówë”:
Florianie Cenôwa! Z kaszëbsczégò lëdù,
tù, midze nama wzãti môsz zaczątk.
Dlô nie ë zemi jich jes żdól cëdù,
Czej jes so wdôrzól słowã jich pamiãtk!
Të jes to napòczł dëcha swiãtë bôje,
Przemógł jes spik nasz! W naji piers jak gróm
Ùderzil dobëtno, jak Sambòrów wòje,
Mielotë, wólë twòji swiãti płom.
Florianie Cenôwa! Twòje cało w grobie
Lezi, w Pòmòrsce cëchò sobie spi,
Dëch, jak zarzekli, wanozi wcyg sobie,
A gdzie òn wmiśnie, słuńca tej sklëni!
Zabòczëlë ò ce. Nijak kòl grobù
Nicht z naji bratów nie przësygól cë...
Më równak òd dzysò chcemë nimò znobù,
Twòjã miec dejã w sercach, bënë se!*

Trepczyk parał się także twórczością dla dzieci. Jego proste w słowach, ale bardzo głębokie ideał utwory trafiały do odbiorcy. W czasie długich zimowych wieczorów star-kowie opowiadali swoim wnukom baśnie i legendy o naszej historii, zaklętych królewionkach i zapadłych zamkach. Oto jedna z wiertów méstra Jana:

*„Stark”
Kòle piëcka so na lawie
sòdiwò mój stark.
Òb wieczòrk òn wiedno z nowa
Zaczinò swój wark:
Ò zaklãti królewionce,
Ò trzech ùkòzkach
I ò stolemach pòwiódò,
Jaz mie zjimò strach*

*Sedzã krótkò tej kòl starka
ë jem taczi dbë:
Tã zaklãtã królewionkã
ë zómk wëbawiã!*

Méster Jan odszedł od nas, ale idee głoszone przez niego i jego przyjaciół nadal są aktualne: dbamy bowiem o to, aby nasze dzieci mogły się uczyć języka kaszubskiego, aby był on czysty, bez dziwnieństw lingwistycznych, by kwitła kultura kaszubska, a sami Kaszubi- by zrzeszeni- działali dla dobra całej małej Ojczyzny.

Judyta Śliwińska

Wykorzystano następujące źródła:

- Internet, strona kaszubska
- Witold Bobrowski, Katarzyna Kwiatkowska, Kaszubskie abecadło
- Tadeusz Bolduan, Nowy Bedeker Kaszubski
- Jan Drzeżdżon, Współczesna literatura kaszubska
- Pomerania



W minionej kadencji - sprawozdanie

Etapy działalności w Zrzeszeniu Kaszubsko – Pomorskim wyznacza statut.

Według jego postanowień co trzy lata, demokratycznie wybrana władza poddawana jest ocenie wyborców (członków walnego zebrania), którzy decydują o udzieleniu absolutorium ustępującemu zarządowi i wybierają nowe władze.

Rok 2007 jest w Zrzeszeniu rokiem wyborczym, a zatem też czasem rozliczeń, podsumowań, a także planów na przyszłość. Działalność Gdyńskiego Oddziału ZK- P w pełnym zakresie została przedstawiona w sprawozdaniu za minioną kadencję podczas walnego zebrania. Na łamach Klěki z konieczności prezentujemy jego skrót.

Liderzy i struktury

Zarząd Gdyńskiego Oddziału ZKP w minionej kadencji pracował pod przewodnictwem prezesa Aleksandra Trzebiatowskiego. Prezydium Zarządu stanowili: Teresa Hoppe i Judyta Śliwińska – wiceprezesi, Władysław Pranga – sekretarz, Stefania Lemańska – skarbnik. Pozostałe osoby: Edward Barzowski, Adolf Labuhn, Jerzy Miotke, Paweł Śleziński, Ryszard Zinka, Kazimierz Zorn- to członkowie Zarządu. Komisja Rewizyjna Oddziału pracowała w składzie: Franciszek Gurski – przewodniczący oraz Roman Klebba i Renata Gleinert – członkowie. Na początku kadencji było w Oddziale 161 członków. W trakcie kadencji skreślono z różnych powodów 23 osoby, 5 osób zmarło oraz przyjęto 37 nowych członków. W efekcie tych rozład Oddział liczy 170 członków, z których każdy należy do jednego z czterech Klubów.

Stan osobowy Klubów jest następujący:

- Klub Cisowa - 29 członków
- Klub Gdynia Północ – 53 członków
- Klub Wielki Kack - 24 członków
- oraz powstały w trakcie obecnej kadencji Klub Śródmieście - 64 członków.

W Klubach tych działają także sympatycy Zrzeszenia nie mający statusu członka. Oprócz Klubów terytorialnych w Oddziale działają także: Klub Rodziny Trzebiatowskich oraz Klub Hafciarski „Rozeta”. Istnienie w ramach gdyńskiego Oddziału czterech klubów terytorialnych, ich bieżąca owocna współpraca z Zarządem, a także realizacja zadań własnych, jest ewenementem w całym Zrzeszeniu, godnym naśladowania w innych miastach i większych skupiskach kaszubskiej społeczności.

W dziedzinie kultury

Od czterech lat działa w Gdyni Ośrodek Kultury Kaszubsko- Pomorskiej. Dla nadania właściwego kierunku oraz wysokiego poziomu działania została powołana Rada Programowa tego Ośrodka, w skład której, oprócz członków Oddziału /T. Hoppe, St. Lemańska, J. Roszczynialska/, weszły wybitne osobistości, ze świata nauki i kultury kaszubsko- pomorskiej, tj. prof. Józef Borzyszkowski, Bogusław Breza, Stanisław Janke, Ida Czaja, a także Teresa Arendt z Miejskiej Biblioteki Publicznej w Gdyni. Dzięki ich głosom doradczym, ale przede wszystkim staraniem członków Zarządu ZK- P przez całą kadencję Ośrodek prowadził ożywioną działalność kulturalno – oświatową.

Bardzo ważnym osiągnięciem było wydanie książki „Gdyńscy Kaszubi”. Jest to praca zbiorowa pod redakcją doktora Jana Mordawskiego, której współautorami byli również członkowie gdyńskiego Oddziału: Teresa Hoppe, Judyta Śliwińska i Aleksander Klemp. Dzięki tej pozycji wielu mieszkańców Gdyni uświadomiło sobie, czy wręcz poznało swoje kaszubskie pochodzenie. Wydanie książki dofinansowane zostało z budżetu miasta oraz przez licznych sponsorów.

Dla celów informacyjnych założono stronę internetową, na której zamieszczone są ogólne dane o władzach Oddziału, Klubach, planowanych imprezach, a także relacje z najważniejszych wydarzeń. Zamieszczono na niej również kronikę zdjęciową. Po ilości osób odwiedzających tę stronę widać, że było ona bardzo potrzebna i stanowi cenne źródło informacji o pracach naszego Oddziału.

Oddział przez całą kadencję opiekował się ambasadorami naszej kaszubskiej kultury w dziedzinie muzyki i śpiewu. Dzięki pozyskiwanym grantom Chór Męski „Dzwon Kaszubski” oraz Zespół Pieśni i Tańca „Gdynia” mogły koncertować oraz promować nasze miasto na przeglądach i festiwalach w kraju i za granicą. Sponsorom, o których Zarząd mocno zabiegał, członkowie Chóru zawdzięczają nowe ubrania i krawaty, a członkowie Zespołu- możliwość odbycia dwóch podróży zagranicznych: do Szwecji i Łotwy.

Systematycznie wydawany był kwartalnik „Gdinskŏ Klěka” w nakładzie pięciuset egzemplarzy. W roku 2006 wydano dodatkowo dwa numery specjalne: na Zjazd Kaszubów w Gdyni w nakładzie tysiąc egzemplarzy oraz na Pięćdziesięciolecie Oddziału. Po odejściu poprzedniego redaktora naczelnego – Eugeniusza Stanka, nastąpiły zmiany w zespole redakcyjnym Klěki, który pracuje pod kierownictwem Judyty Śliwińskiej.

Po kaszubsku w Kościele i w Szkole

W porozumieniu z proboszczami sześciu gdyńskich parafii oraz dzięki zaangażowaniu Klubów Oddziału co niedzielę odprawiane są w Gdyni Msze Święte z kaszubską liturgią słowa. Ponadto regularnie w Wielkim Kacku w Kościele p.w. św. Wawrzyńca oraz przy Źródle Marii odprawiane są w języku kaszubskim nabożeństwa Drogi Krzyżowej, Majowe oraz Różaniec.

Nabożeństwom tym patronuje i prowadzi miejscowy Klub, który pracował pod kierownictwem Edwarda Barzowskiego. Pozostałe Kluby takie nabożeństwa organizują na razie sporadycznie. Wyjątkiem był Różaniec kaszubski w intencji Jana Pawła II, który przez cały rok, po śmierci papieża, był odmawiany raz w miesiącu w Kościele p.w. NMP Królowej Polski.

Wielkim wydarzeniem artystycznym było przedstawienie Pierwszej Kaszubskiej Pasji w wykonaniu artystów i połączonych kaszubskich chórów pod kierownictwem Tomasza Fopke. Pasja była prezentowana w Kościele p.w. NSPJ, a zaprosił ją do Gdyni i ugościł po występie Klub w Wielkim Kacku.

Do ważnych imprez organizowanych przy współpracy z Kościołem należą obchody Dni Papieskich. Co roku w październiku /począwszy od 2002r./ Zarząd Oddziału ZK- P w Gdyni w łączności z Klubem Inteligencji Katolickiej oraz NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty i Wychowania przygotowuje sympozja na temat nauczania Jana Pawła II. Cieszą się one coraz większą frekwencją i popularnością. Ponadto te same organizacje co roku organizują Mszę Św. w Kościele p.w. NSPJ i wieczornicę na Skwerze Kościuszki w dniu 11 czerwca, pamiętając o kolejnej rocznicy pobytu Ojca Św. w Gdyni. Szczególnie uroczysty charakter miały obchody dwudziestej rocznicy tego niezwykłego wydarzenia. Zaangażowały się w nią również kuria biskupia i władze miasta. W obchodach tych wzięły udział między innymi liczne delegacje i poczty sztandarowe z całych Kaszub.

Współpraca z gdyńskimi szkołami od wielu lat układa się dobrze i stale się rozwija. Oddział ZK- P przyjął patronat nad kilkoma konkursami. Dotyczy to szczególnie organizowanych przez Szkołę Podstawową nr 6 eliminacji powiatowych do konkursu „Rodnej mowy” i festiwalu „Kaszëbsczi spiëwë”, przez Szkołę Podstawową nr 16 konkursu „Zasłużeni dla Regionu” oraz przez Zespół Szkół nr 12 konkursu „Legend i baśni kaszubskich”. Szkoła Podstawowa nr 6 z okazji swego pięćdziesięciolecia została uhonorowana medalem „Srebrna Tabakiera Abrahama”. Z tej samej okazji Szkoła odnowiła izbę pamięci Swojego Patrona.

W Szkole Podstawowej nr 10 powstała izba regionalna. Z tą szkołą współpracuje Klub „Śródmieście”. Z jego inicjatywy w Szkole nr 10 prezentowane były dwie wystawy: „Kaszuby zimą” oraz „Kaszuby latem i jesienią”. Regularne lekcje języka kaszubskiego odbywają się w Szkołach Podstawowych nr 6, 10 i 37. W tej ostatniej była dłuższa przerwa, z powodu choroby nauczycielki uczącej język kaszubski.

Współpraca z Władzami Miasta

Współpracę z Zarządem Miasta w minionej kadencji zdominował VIII Zjazd Kaszubów. Ogrom pracy włożony przez członków Oddziału przyniósł efekt w postaci udanego Święta Kaszubów w naszym mieście. Władze Gdyni miały znaczny wkład finansowy i organizacyjny w przyjęciu tak bardzo licznej rzeszy gości. Zjazd odbywał się w ramach obchodów osiemdziesięciolecia nadania Gdyni praw miejskich.

Władze Miasta zapraszały Oddział do udziału w corocznym Święcie ulicy Świętojańskiej. Dzięki zaangażowaniu ZK- P podczas tego Święta ul. Świętojańska i Plac Kaszubski rozbrzmiewał rodzimą mową i pieśnią. Mieniły się wielobarwne stroje kaszubskie, a na straganach można było kupić wyroby sztuki ludowej.

Także od kilku lat członkowie Zrzeszenia biorą udział w Paradzie Niepodległości organizowanej przez władze miasta w dniu 11 listopada, uczestniczą w obchodach świąt narodowych oraz w rocznicy nadania Gdyni praw miejskich.

Stały kontakt z Władzami Miasta przy renowacji ulicy Świętojańskiej i Placu Kaszubskiego sprawił, że otoczenie pomnika Antoniego Abrahama jest estetyczne, a do tego przybyli mu „znajomi rybacy” na ławeczce.

Zarząd ZK- P zaprosił Władze Miasta i Radnych kaszubskich do Ośrodka Kultury Kaszubsko- Pomorskiej na debatę, której wiodącymi tematami były: język kaszubski w szkołach, dotacje na kulturę kaszubską, nazewnictwo ulic i miejsc publicznych oraz kaszubsko- pomorskie symbole w miejscach publicznych.

Co roku ZK- P składa oferty w związku z ogłaszanymi przez Prezydenta konkursami związanymi z popularyzacją kultury kaszubsko- pomorskiej. Jest to sposób na zdobywanie środków z budżetu miasta na realizację zrealizowanych zadań, z których systematycznie korzystamy.

Złoty Jubileusz

W grudniu 2006r. Gdyński Oddział ZK- P obchodził swoje Złote Gody. W ramach uroczystości jubileuszowych w kościele p.w. NSPJ odbyła się uroczysta Msza Św. dziękczynna, po której również w tym kościele, odsłonięta została tablica z kaszubskim Ojciec Nasz. Dalszy ciąg obchodów odbył się w Teatrze Miejskim w Gdyni, gdzie w części oficjalnej została pokazana historia Oddziału, wręczone zostały dyplomy i podziękowania zasłużonym działaczom kaszubskim, sponsorom i dobrodziejcom. Prezes Zarządu Głównego Pan Artur Jabłoński wręczył medale 50-lecia Zrzeszenia nadane przez Zarząd Główny, a Przewodniczący Rady Miasta uhonorował Jubilata Medalem 80-lecia Gdyni. W programie artystycznym wystąpił Zespół Pani Witosławy Frankowskiej z koncertem „Gdzie moja checz”.

Srebrne Tabakiery

Co roku, 23 czerwca, członkowie Oddziału składają wiązanki kwiatów pod pomnikiem Antoniego Abrahama na Placu Kaszubskim, biorą udział we Mszy Św. w Jego intencji oraz kładą kwiaty i znicze na grobie A. Abrahama.

Również w każdą rocznicę śmierci Abrahama Zarząd uhonorowuje Medalem „Srebrna Tabakiera Abrahama” osoby i instytucje, które w sposób szczególny przysłużyły się do rozwoju Kaszub i Pomorza. W minionej kadencji Kapituła przyznała to zaszczytne wyróżnienie:

- w 2005r. Eugeniuszowi Stankowi, Szkole Podstawowej nr 6 im. A. Abrahama oraz Wandzie Kiedrowskiej – uroczystość wręczenia odbyła się w Szkole Podstawowej nr 6
- w 2006r. Romanowi Klebbie, Aleksandrowi Klempowi i Janowi Mordawskiemu- uroczystość wręczenia odbyła się w Ośrodku Kultury Kaszubsko- Pomorskiej
- w 2007 r. Brunonowi Synakowi, Jadwidze Kirkowskiej oraz Wojciechowi Szczurkowi –uroczystość wręczenia odbyła się w Morskim Instytucie Rybackim.

Turystyka i rozrywka

Członkowie Gdyńskiego Oddziału umieją nie tylko ciężko pracować, ale również dobrze się bawić. Co roku organizowane są co najmniej dwie, a w bieżącym roku nawet trzy wycieczki. Przeważnie zwiedzane są różne zakątki Kaszub i Pomorza, ale były też wycieczki zagraniczne: Bieszczady – Lwów oraz wycieczka do trzech europejskich stolic: Praga, Bratysława, Wiedeń. Co roku organizowane są wspólne wyjazdy na Zjazdy Kaszubów oraz na odpust do Sianowa. Kluby: Gdynia Północ oraz Wielki Kack organizowały wieczorki karnawałowe, a także piknik w Osłoninie oraz festyny przy Źródle Marii.

Dzięki tak wszechstronnym działaniom ZK- P mieszkańcy Gdyni coraz bardziej uświadamiają sobie, że mieszkają na Ziemi Kaszubskiej i że można mieć poczucie dumy z tej przynależności.

Władysław Pranga



Lew, Stolem, Budziciel

Jubileusz Wojciecha Kiedrowskiego



22 listopada mijają siedemdziesiąte urodziny Wojciecha Kiedrowskiego, postaci niezwykle zasłużonej dla ruchu kaszubsko – pomorskiego. Wspomniany jubileusz jest dobrą okazją do przybliżenia życiorysu i dokonań Jubilata. W tym miejscu należy zaznaczyć, iż wymieniona lista jest tak duża, iż będzie to przybliżenie w dużym skrócie.

Bardzo ciekawą informacją dla gdynian jest to, że Wojciech Kiedrowski urodził 22 listopada 1937 roku w Gdyni. Rodzinny dom Kiedrowskich znajdował się przy ul. Tatrzańskiej. Krótco po urodzeniu Wojciech Kiedrowski stracił matkę Halinę. Ojciec Władysław – sędzia Sądu Okręgowego w Gdyni- został zamordowany przez hitlerowców w Piaśnicy w 1939 roku. Mały Wojciech wraz z rodzeństwem - bratem Jerzym i siostrą Haliną- wychowywany był przez rodzinę matki. Mieszkał w Kartuzach, Wejherowie, Sławkach nieopodal Somonina. W dorosłym życiu na trwałe związał się z Gdańskiem. Ukończył Gimnazjum i Liceum im. Hieronima Derdowskiego w Kartuzach. Następnie kontynuował naukę na Politechnice Gdańskiej uzyskując tytuł magistra inżyniera na Wydziale Budownictwa Wodnego. Przez całe swe życie zawodowe związany był z Gdańskim Przedsiębiorstwem Instalacji Sanitarnych przechodząc różne szczeble kariery, aż do stanowiska dyrektora wymienionej firmy.

Oprócz pracy zawodowej Wojciechowi Kiedrowskiemu od wielu lat towarzyszy ogromna praca społeczna na rzecz kaszubszczyzny. Na dobre rozpoczęła się ona za czasów studenckich. Do Zrzeszenia Kaszubsko - Pomorskiego wstąpił w 1958 roku. W dużym uproszczeniu można powiedzieć, iż praca społeczna na rzecz Kaszub była kontynuacją drogi jego ojca – Władysława, który przed II wojną światową studiując w Poznaniu, należał do korporacji Pomerania i Baltica. Władysław Kiedrowski był także współzałożycielem w 1936 roku Zrzeszenia Miłośników Kaszubszczyzny Stanica, natomiast gdyńska willa Kiedrowskich w latach trzydziestych ubiegłego stulecia była miejscem spotkań wielu działaczy kaszubskich, na czele z Aleksandrem Majkowskim.

Młody Wojciech Kiedrowski był twórcą i przewodniczącym Klubu Studentów Kaszubów Ormuzd. Należał także do inicjatorów powstania klubu Pomorania. W drugiej kadencji był prezesem tej organizacji. Prezesurę Pomorania objął po Lechu Bądkowskim, postaci niezwykle ważnej w jego życiorysie, postaci która była dla niego równocześnie nauczycielem i przyjacielem.

W 1967 roku Wojciech K. był pomysłodawcą Medalu Stolema przyznawanego przez klub Pomorania. Pięć lat później został jego laureatem. Przez wiele lat był członkiem Zarządu Głównego ZK- P, a w latach 1980-1985 jego wiceprezesem.

Do największych dokonań Wojciecha Kiedrowskiego należy jednak wieloletnia praca wydawnicza. Przez przeszło dwadzieścia lat był społecznym redaktorem naczelnym pisma *Pomerania* (1965-1989). Przez te lata wymieniony tytuł przeszedł ewolucję od nieregularnie wychodzącego Biuletynu Zrzeszenia Kaszubsko- Pomorskiego do systematycznie ukazującego się miesięcznika, który stał się najważniejszym czasopiśmie regionalnym Kaszub. Na uwagę zasługuje bardzo ciekawy kształt nadany *Pomeranii*. Umiejętne połączenie różnych działów oraz przyciągnięcie dziennikarzy, działaczy regionalnych różnych kręgów, pielęgnowanie niektórych talentów to z pewnością spora sztuka, której dokonał Kiedrowski.

Pisząc o *Pomeranii*, należy wspomnieć, jak ważną rolę owo czasopismo odegrało w czasach stanu wojennego, będąc miejscem pracy dla wielu zawieszonych w prawach wykonywania zawodu dziennikarzy. Kierowanie *Pomeranią* w ówczesnych czasach to, oprócz pracy redaktora, również umiejętna walka z cenzurą, zmaganie się z problemami otrzymywania reglamentowanego papieru itp.

Kolejne dokonania na polu wydawniczym to działalność od 1970 roku w wydawnictwie ZK- P. Dzięki tej inicjatywie wydano tomiki poezji: Jana Trepczyka, Alojzego Nagła, a w późniejszym czasie Leona Roppla, Tadeusza Bolduana i wielu innych. Zrzeszeniowemu wydawnictwu ówczesne władze nie przyznały praw wydawniczych, jednak książki ukazywały dzięki uporowi i odwadze takich osób, jak Wojciech Kiedrowski. Należy dodać, iż za działalność wydawniczą bez zezwolenia groziły spore problemy.

Po 1990 roku Wojciech Kiedrowski kontynuował działalność edytorską przy zrzeszeniowych oddziałach w Gdańsku i Gdyni (wydawnictwo *Kara Remusa* oraz wydawnictwo *Arkun*). W 1994 roku stworzył swe własne wydawnictwo – *Oficynę Częc*, która działa do dzisiaj.

Jego dorobek jest ogromny, przez trzynaście lat działalności wydano przeszło 100 książek wielu autorów. Należy dodać, iż w sporej części są to tytuły niekomercyjne, niszowe, jednakże zasadniczo wzbogacające literaturę kaszubsko-pomorską. Wydawano między innymi dzieła

Aleksandra Majkowskiego, Leona Heyke, Jana Karnowskiego, Augustyna Necla, Stefana Ramuła, Anny Łajming, Lecha Bądkowskiego, natomiast ze współczesnych: Gerarda Labudy, Jerzego Tredera, Stanisława Janke, Edmunda Szczesiaka, Idy Czai, Eugeniusza Gołąbka i wielu innych.

Wojciech Kiedrowski w swym pracowitym życiu wiele razy otrzymywał odznaczenia, nagrody i wyróżnienia. Najważniejsze z nich to wspomniany wcześniej Medal Stolema (1972), Odznaka Honorowa Pieczęć Świętopełka Wielkiego – złotej klasy (1980), Nagroda im. Floriana Ceynowy Budziciel Kaszubów (2006), Złoty Krzyż Zasługi (2006).

Pisząc o Wojciechu Kiedrowskim nie sposób nie wspomnieć o jego żonie – Pani Renacie, która przez wiele lat pomaga swemu mężowi w jego kaszubskiej drodze. Pomaga z uśmiechem, cierpliwością i ogromnym ciepłem.

Wojciech Kiedrowski wydając w swym życiu wiele książek doczekał się dzieła o samym sobie. Z okazji siedemdziesiątych urodzin przyjaciele, znajomi Jubilata stworzyli bardzo ciekawą książkę – *Lew, Stolem, Budziciel*.

Tak, jak wspomniano, książkę zredagował bardzo szeroki zespół redakcyjny składający się z przeszło dwudziestu osób. Każdy

z autorów przedstawia swoje wspomnienia, swoje widzenie związane z postacią Jubilata. W książce zamieszczono

również listy osób, których nie ma już na naszym ziemskim świecie, a które za swego życia były bliskie Wojciechowi Kiedrowskiemu. Na uwagę zasługuje szczególnie list Lecha Bądkowskiego z dnia 05.03. 1974 r., w którym można zauważyć, iż Lech Bądkowski widział w postaci Wojciecha Kiedrowskiego swego następcę.

Z pewnością dla wielu osób dość enigmatyczny może być sam tytuł książki określający jej bohatera. Określenie „Lew” powstało od herbu rodziny Lew – Kiedrowskich, do których zalicza się Wojciech K. Lew – Kiedrowscy to kaszubska szlachta wywodząca się z południowej części Kaszub.

Drugi człon tytułu - „Stolem” tłumaczyć można na dwa sposoby. Tak, jak wspomniano wcześniej, Wojciech K. był pomysłodawcą i w późniejszym czasie laureatem Medalu Stolema. Jest jeszcze jeden klucz do tego określenia. Jest to ogrom pracy włożonej przez Jubilata, można powiedzieć – stolemowy.

Trzecia część tytułu to „Budziciel”. Wcześniej wspomniano, iż Jubilat otrzymał nagrodę Budziciel Kaszubów. Cytowane określenie szczególnie pasuje do postaci Wojciecha K., który od wielu lat swą niestrudzoną pracą na rzecz swego regionu budzi Kaszubów.

Książka „Lew, Stolem, Budziciel” jest bardzo starannie wydana od strony edytorskiej. Na uwagę zasługuje ciekawy projekt okładki autorstwa prof. Włodzimierza Łajminga przedstawiający wielki odcisk linii papilarnych palca. Projekt ten budzi skojarzenie nawiązujące do potężnej pracy dla swego regionu, pozostawiającej trwałe ślady. Podobnie jak odcisk mitycznego stolema.

Promocja książki odbyła się 29 września br. w Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko- Pomorskiej w Wejherowie. Przybyło na nią wielu przyjaciół i znajomych Wojciecha Kiedrowskiego. Jubilat przez blisko godzinę podpisywał książki.

Andrzej Busler



Coraz lepiej w Ośrodku Kultury Kaszubsko- Pomorskiej

Ostatni rok działalności Ośrodka Kultury Kaszubsko- Pomorskiej to okres wielu nowych projektów, wśród których na pierwszym miejscu należy wymienić znaczące poszerzenie księgozbioru. Dzięki grantom z budżetu miasta, a także sponsorom zakupiono kilkadziesiąt książek, korzystając z oferty wielu regionalnych wydawnictw, takich jak: *Oficyna Częc*, *Region*, *Rost*, *BiT*, *Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko- Pomorskiej w Wejherowie*, *Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego*, *Nadbałtyckiego Centrum Kultury*, *Instytutu Kaszubskiego*, a także trójmiejskich antykwariatów. Nowe woluminy zakupiono również podczas różnego typu promocji oraz na targach książki kaszubsko – pomorskiej „*Costerina*” w Kościerzynie. Dodatkowo udało się zdobyć kilkadziesiąt pozycji z różnych placówek Miejskiej Biblioteki Publicznej w Gdyni. Dzięki tej operacji czytelnik interesujący się tematyką kaszubską będzie mógł potrzebną literaturę znaleźć w jednym punkcie - w OKKP.



Cztery lata temu, gdy powstawał Ośrodek, w księgozbiornicy tej placówki, znalazło się dzięki różnym ofiarodawcom pięćset książek, teraz z pewnością ta liczba przekroczy grubo ponad dwa tysiące woluminów.

Ponadto w Ośrodku stale są dostępne takie czasopisma, jak „Naji Gòchë”, „Forum Pomorskie”, „Wiadomości Gdyńskie” oraz kwartalnik Oddziału ZKP w Gdyni – „Gdinskŏ KlĚka”. Systematycznie są też zdobywane archiwalne egzemplarze czasopiśmiennictwa kaszubskiego. Najcenniejsze z nich pochodzą z Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko- Pomorskiej w Wejherowie, a wśród nich kilkadziesiąt numerów czasopisma „Pomerania” z lat 1965 – 1980, prawie całkowity zbiór pisma „Kaszëbë” oraz pojedyncze, przedwojenne numery czasopisma „Gryf”.

Rozpoczęto także umieszczenie w sieci archiwalnych skanów wymienionego pisma, co ma się przyczynić do zwiększenia dostępności artykułów z „Pomeranii” dla internautów na całym świecie.

Dzięki grantom UM Gdynia, w OKK- P w każdym miesiącu, z wyłączeniem lipca i sierpnia odbywały się spotkania związane z tematyką kaszubsko – pomorską.

W bieżącym roku w Ośrodku odbyły się następujące wykłady:

- Losy TOW „Gryf Pomorski” - prof. dr hab. Andrzej Gąsiorowski
- Dawne wierzenia kaszubskie na podstawie Słownika ks. Bernarda Sychty – prof. dr hab. Tadeusz Linkner
- Śladami Remusa dawniej i dziś – red. Edmund Szczesiak
- Kult Matki Bożej na Pomorzu - ks. Jerzy Więckowiak
- Pomorskie tożsamości – prof. dr hab. Józef Borzyszkowski

Bardzo ciekawym projektem było czerwcowe spotkanie zrealizowane wspólnie z miesięcznikiem „Pomerania” pod patronatem „Radio Gdańsk” prezentujące dawne wywiady przeprowadzone w latach 70. i 80. przez dziennikarzy gdańskiej rozgłośni z Lechem Bądkowskim (Lech Bądkowski w wywiadach radiowych). Poetycką oprawę tegoż spotkania zapewnił aktor Zbigniew Jankowski.

1 stycznia br. odbyła się projekcja filmu „Jezus” w wersji kaszubskojęzycznej.

Od stycznia br. w Ośrodku odbywają się zajęcia regionalne Gdyńskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku, prowadzone przez członka Oddziału ZK-P w Gdyni, pana Edwarda Barzowskiego. Zajęcia te przez dwa lata odbywały się w budynku Domu Kultury „Ymca”. Przeniesienie ich do Ośrodka ma swoje uzasadnienie, gdyż słuchacze UTW mogą korzystać na miejscu z fachowej literatury, a wystawy i spotkania organizowane w OKK- P są dobrym uzupełnieniem edukacji regionalnej. Zajęcia gdyńskiego UTW odbywają się co tydzień, uczęszcza na nie czterdziestoosobowa grupa.

Natomiast od lutego br. w Ośrodku odbywają się konwersatoria w ramach Klubu Myśli Jana Pawła II. Są one przygotowywane przez trzy gdyńskie organizacje, tj. Klub Inteligencji Katolickiej, NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty i Wychowania oraz Zrzeszenie Kaszubsko- Pomorskie. Podczas tych konwersatoriów omawiane są i dyskutowane myśli zawarte w encyklikach społecznych Jana Pawła II. W edycji wiosennej i jesiennej odbyło się razem sześć

paneli dyskusyjnych, w których uczestnikami byli przede wszystkim nauczyciele.

Do regularnych zajęć w OKK-P należą spotkania z dziećmi i młodzieżą z gdyńskich szkół podstawowych oraz gimnazjów. Uczniowie przygotowują się tutaj do różnego typu konkursów związanych z tematyką regionalną. W tym roku ze spotkań zorganizowanych korzystały: Szkoły Podstawowe nr 5, 16, 18, 29, 40 oraz Gimnazja nr 14 i 15. Dla uczniów SP nr 18 dodatkowo zorganizowano cykl spotkań dotyczących kaszubskich legend, które zakończyły się konkursem plastycznym.

W OKK- P można obejrzeć wiele wystaw prezentujących historię regionu, malarstwo, dawne sprzęty itp. Inne wystawy prezentowane w tym roku to:

- Piastun słowa - ks. dr Bernard Sychta
- Kult Matki Bożej na Pomorzu (obie wystawy przygotowane przez Edmunda Kamińskiego).
- Wystawa Norda prezentująca malarstwo gdyńskiej artystki malarki Grażyny Chrościelewskiej oraz dawne sprzęty rybackie ze zbiorów regionalisty Krzysztofa Garstkowiaka z Osłonina.

Przygotowywane są wystawy o Janie Trepczyku z okazji setnej rocznicy jego urodzin oraz wystawa haftu kaszubskiego. Będzie je można obejrzeć jeszcze w tym roku. Szczególną wagę przyłożono do sposobu informowania o ofercie kulturalnej OKK- P. Zapowiedzi o planowanych imprezach w OKK- P można znaleźć na stronach internetowych:

- www.naszekaszuby.pl (szczegółowe informacje oraz księgozbiór pod odnośnikiem „Ośrodek Kultury Kaszubsko - Pomorskiej”)
- na stronie Zrzeszenia Kaszubsko- Pomorskiego www.kaszubi.pl
- na stronie Gdyńskiego Oddziału ZKP www.kaszubi.pl/o/Gdynia
- na stronie Miejskiej Biblioteki Publicznej w Gdyni www.mbpgdynia.pl
- na Portalu Województwa Pomorskiego www.wrotapomorza.pl
- na stronie Pomorskiej Sieci Informacji Regionalnej www.psir.wbpg.org.pl
- na stronie internetowej Radio Kaszëbë
- na stronie Gazety Świętojańskiej www.gazeta.razem.pl
- na stronie miasta Gdynia www.gdynia.pl, a także w informatorze Rady Miasta i Prezydenta Gdyni „Ratusz” oraz usłyszeć o nich na antenie Radia Kaszëbë i Radia Gdańsk.

Pomieszczenie OKK- P staje się bardziej nowoczesne i ciekawiej wyposażone. Z funduszy MBP zakupiono trzy nowoczesne zestawy komputerowe i profesjonalny sprzęt nagłośnieniowy.

Ośrodek otrzymał również w darze obrazy, które ubogaciły wystrój wnętrza.

Wszechstronna oferta kulturalna OKK- P zachęca do odwiedzania i korzystania z jego zbiorów.

Skrót sprawozdania przygotowanego przez A. Buslera na Walne Zebranie Członków Gdyńskiego Oddziału ZKP

